

SŁOWO

WILNO, Sobota 17 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia tyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptycykiego A. Łaszuk
BRASZAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
SŁEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierz
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Gołombiowskiego.

„Razkulaczowanie”

Jak każdy najnowszy termin sowiecki wymaga objaśnienia. Co to jest? — Nowy okres teroru i bezczelnego bezprawia.

Rada Ludowego Gospodarstwa t. zw. „Sownarchoz” wydał rozporządzenie odbierania ziemi od zamożniejszych włościan, t. zw. „kułaków”. Ziemia ta odebrana ma być od nich i oddawana t. zw. „biedniakom”. „Biedniaki” to zwyczajnie drapichrusty, wioskowe nieroby, prochodimcy, którzy ongiś byli naprawdę biednymi robotnikami roli, a po rewolucji rozpuszczeni do granic możliwie bezwstydnych, stali się pionkami pionierami hasła „grab nagrablennoje”. Biedniaki to element stanowiący o reolucjach niezliczonych wieców, to komunisty partyjni, intrzyganci, „sielkory” i „rabkory”, to ta szara beznadziejna masa podatna na wszelkie hasła rewolucyjne, faworyzowana przez dygnitarzy sowieckich i im przykaskująca.

Bezprawie tego nowego wywłaszczenia, w swym potwornym cynizmie posunięte jest do tego, iż ziemia zabierana jest od b. ich właścicieli bezapelacyjnie. Wszystkie sądy sowieckie otrzymały rozporządzenie nieprzyjmowania żadnych petycji, prośb, powództw, zażaleń „kułaków”. Wyobraźmy sobie ten straszliwy obraz chaosu, intryg osobistych, donosów i wyzysku, podczas takiego kwalfikowania chłopów na „kułaków” i „nie kułaków”!

Wogóle w ostatnich czasach zapanał znow w Sowietach okres teroru w stosunku do bezpartyjnego elementu rolniczego, a zwłaszcza gnębienie ostatnich, gdzie indziej pozostałych jeszcze b. ziemian.

Niedawno w sądzie w Orszy toczyła się charakterystyczna sprawa. Boguszewskie leśnictwo nie mogło sobie dać radę z kawałkiem lasu, który ongiś należał do ziemianina Wojsita, a następnie oddany został do użytku włościan. Niezwykle rabunkowa gospodarka chłopów w tym lesie doprowadziła do tego, że leśniczy Ryter zmuszony był odebrać ten las od chłopów i oddać go z powrotem dawnemu właścicielowi, pod zarząd. Ktoś doniósł o tem władzom wyższym. Sprawę przekazano prokuraturze, która dopatrzyła się w tem wielkiego przestępstwa. — Sąd w Orszy skazał Rytera na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś pomocnika jego, niejakiego Augustynowicza na 4 lata takiego więzienia!

Prócz tego Wojsit został zesłany, a las oddano ponownie we władanie rabunkowych gospodarzy.

Nuncjusz Marmaggi o Polsce.

Nuncjusz papieski ks. Marmaggi, który w środę 14 b.m. przybył do Warszawy uroczyste witany przez rząd i całe katolickie społeczeństwo polskie, w drodze między Dziedzicami a Katowicami przyjął dziennikarzy, którym oświadczył:

— Korzystam ze sposobności, aby w pierwszej chwili, w której stanąłem na tej ziemi błogosławionej, przestać serdeczne pozdrowienia całej ludności Rzeczypospolitej, jej zacnemu duchowieństwu, a przedewszystkiem tym, którzy reprezentują wysoki autorytet porządku w tym kraju. Jest to pierwszy akt spełnienia mej misji, że przynoszę temu ludowi, w którego tradycji leży zacność i religijność błogosławieństwo i słowo Ojca Świętego, Ojca wspólnego wszystkich wiernych świata. Na ostatniej audjencji przed mým wyjazdem rzekł mi dosłownie: „Kochaj Polskę, jak swoją własną ojczyznę. Jest to ojczyzna, którą obecnie sam Bóg ci wyznaczył za pośrednictwem swego wikariusza na ziemi. Kochaj ją tak, jak Myśmy ją kochali”.

Pierwsze wrażenie, jakie odniosłem z pobytu w Polsce, przekonało mnie, że znajduje się w pośród narodu, którego serce jest wspólne z moim, narodu, który odziedziczył wzniosłe zasady i uczucia zapewniające nie tylko szacunek i podziw, lecz także miłość i sympatię. Od tej chwili wszystkie me siły i wszystkie me uczucia oddaje na usługi Polski. Wyznając to, działam nie tylko zgodnie z wysokim pojęciem o mem posłannictwie pasterskim, lecz także spełniam właściwe zadanie dyplomaty, gdyż dyplomata, aby dobrze wypełniał swe obowiązki powinien przedewszystkiem kochać swą misję, aby przez to starać się zrozumieć i cenić uczucia i dążności narodu, pośród którego pracuje. Żywie największe zaufanie w Opatrzność Boską, w opiekę Najświętszej Marii Panny i Świętych Polski, że uda mi się podołać mým nowym obowiązkom. Wierzę także, iż mogę liczyć na sympatię i wielki rozum polityczny tych, którzy kierują losami Państwa.

Przedstawiciele Kłajpedy jadą do Wilna. Konferencja z przemysłowcami wileńskimi o spław na Niemnie.

Z Kowna donoszą: Przewodniczący kłajpedzkiej izby handlowej Jan oraz przedstawiciele handlu i przemysłu w Kłajpedzie Kubilius i Smilgiewicz, wyjechali wczoraj z Kowna do Wilna. W Wilnie odbędą oni szereg konferencji z tutejszemi sferami handlowymi w sprawie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Litwą, zwłaszcza zaś w sprawie spławu na Niemnie.

Odpowiedź min. Zaleskiego doręczona.

WARSZAWA, 15.III. (t. l. w. Słowa). W dniu wczorajszym została wysłana przez specjalnego kurjera nota polska do Kowna z odpowiedzią na notę p. Woldemarasa. Odpowiedź ta zawiera akceptację proponowanego przez Woldemarasa terminu co do rozpoczęcia rokowań i wyraża zgodę na odbycie tych rokowań w Królewcu. Skład delegacji polskiej nie jest jeszcze ustalony.

RYGA, 16—III. Pat. W dniu dzisiejszym 16 b.m. poseł Łukasiewicz wręczył posłowi Litwy w Rydze odpowiedź p. ministra Zaleskiego na ostatnią notę ministra Woldemarasa.

Żądanie niemieckie w sprawie aresztowanych.

BERLIN, 15.III. PAT. Jak donosi „Vossische Ztg.” minister Stresemann w czasie wczorajszej rozmowy z ambasadorem Krestinskim wręczył ambasadrowi aide-memoire, które zawiera również żądanie, ażeby władze sowieckie dopuściły adwokatów niemieckich do obrony aresztowanych inżynierów.

Delegacja sowiecka odjeżdża z Berlina.

BERLIN, 16.III. PAT. Jak donosi „Boersen Kurrier” reszta delegacji sowieckiej do rokowań gospodarczych z Niemcami odjeżdża dziś lub jutro.

Kierownik delegacji sowieckiej złoży sprawozdanie.

BERLIN, 16. III. PAT. „Taegliche Rundschau” donosi z Moskwy, że kierownik delegacji rosyjskiej do rokowań berlińskich p. Schleifer oczekiwany jest w Moskwie w sobotę. Schleifer ma zdać sprawozdanie o stanie rokowań berlińskich radzie Komisarzy Ludowych. W niedzielę odbędzie się nadzwyczajne zebranie Politbiura, na którym omawiane będą dalsze losy rokowań niemiecko-rosyjskich. W sowieckich kołach nie wierzą w bezpośrednie zerwanie rokowań berlińskich. Jednakże, „aż do wyjaśnienia sytuacji przewodniczący delegacji sowieckiej pozostanie w Moskwie.”

Premier pruski nie przyjął delegacji Landsbundu.

BERLIN, 16.III. PAT. Premier pruski Braun odmówił przyjęcia delegacji Landsbundu, oświadczając, że rząd sam zna dostatecznie ciężkie położenie rolnictwa, a że względu na demagogiczną propagandę Landsbundu prowadzoną przeciwko rządowi pruskiemu musi odmówić przyjęcia delegacji.

Gospodarcza kandydatura na vice-premjera.

WARSZAWA, 16. III. (t. l. w. Słowa). Dziś miała miejsce konferencja Pana Marszałka Piłsudskiego z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej w sprawie obsady stanowiska vice-premjera wobec spodziewanego objęcia przez p. Kazimierza Bartla marszałkowskiej łaski sejmowej. Wynik tej konferencji trzymany jest w tajemnicy.

Jedynie w charakterze obiegających słuchów zanotować należy, że mowi się jako o przyszłym vice-premierze o p. Świtalskim, dzisiejszym dyrektorkę Departamentu Politycznego w M. S. W., o min. Moraczewskim, gen. Sosnkowskim.

Według naszych informacji marsz. Piłsudski wysunie na to stanowisko osobę doskonale obznajomioną ze sprawami gospodarczymi. Przyszły vice-premier ma być przedewszystkiem pomocnikiem Marszałka w dziedzinie gospodarczej. Ma on uzgadniać gospodarczą politykę poszczególnych ministrów. Stąd nazwiska powyżej wymienione nie wydają się nam być trafnie odgadnięte.

W perspektywie tygodnia.

Bilans genewski.—Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej. Spisek speców i stosunki sowiecko-niemieckie—Zatarg angielsko-egipski.

Rezultaty niedawno zamkniętej sesji genewskiej dadzą się najlepiej określić za pomocą przysłowia: z wielkiej chmury mały deszcz. Jeżeli przypomni sobie nastroje jakie poprzedzały otwarcie obrad Ligi w związku z sprawą tajemniczego transportu broni zatrzymanego na stacji w St. Gothard i sprawą optantów węgierskich, która już bodaj parę trzeci znalazła się na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów, przekonamy się o słuszności przytoczonego wyżej przysłowia. W atmosferze genewskiej mogą się jedynie rozdzić kompromisy. Liga wskutek swej struktury i braku absolutnej egzekutywy na inne niż kompromisowe załatwienia sporów nie może sobie pozwolić. To też w ciągu całego istnienia Ligi obserwujemy stale kompromisy i odwołanie spraw, które kompromisowo załatwić nie można a które wamagają stanowczego rozstrzygnięcia. Taktyka Ligi, dysponującej wyłącznie autorytetem moralnym, jedynie w tym kierunku może się rozwijać. Czy to jest właściwa droga, czy w ten sposób instytucja genewska stwarza sobie trwałe podstawy egzystencji, to już inne pytanie.

Załatwienie sprawy optantów węgierskich wywłaszczonych przez rząd rumuński i sprawy tajemniczej broni bez adresata stanowi właśnie doskonałą ilustrację taktyki Ligi. W pierwszym wypadku Liga wydała decyzję polewniczą, która przyjęta została z ogromnym burzeniem w Rumunji a nie zadośćuczyniła całkowicie żądaniom Węgier, w drugim zaś postanowiono wysłać komisję rzeczoznawców, która będzie badać sprawę na miejscu.

Prace nad przygotowaniem do konferencji rozbrojeniowej toczą się już sporo czasu. Obecnie obraduje w Genewie komisja przygotowawcza pod przewodnictwem posła holenderskiego w Paryżu p. Loudona. Głównym tematem obrad będzie projekt rozbrojeniu rosyjski, złożony na posiedzeniu tejże komisji w grudniu ubiegłego roku przez Litwinowa. Jak wiadomo zgłoszony przez Sowietów z wielkim aplombem projekt całkowitego rozbrojenia na lądzie i morzu więcej ma w sobie cech doraźnej taktyki manewrowania, którą tak często stosują politycy sowieccy, niż istotnej chęci współdziałania w rozstrzygnięciu skomplikowanego problemu, jakim jest powszechne rozbrojenie. Pobyt p. Litwinowa w Genewie poza udziałem w obradach komisji przygotowawczej i wygłaszaniem demagogiczno-agitacyjnych przemówień ma na celu szukanie kontaktu z sferami finansowymi Szwajcarii w celu uzyskania kredytów. Może to, co się nie udało obserwatorowi sowieckiemu p. Szejnowi, uda się p. Litwinowowi i Lunaczarskiemu.

Wykrycie przed kilku dniami spisku «speców» w Zagłębiu Donieckim, gdzie aresztowano kilku inżynierów i techników Niemców, wywołało oziębienie stosunków niemiecko-sowieckich, czego wyrazem jest przerwanie rokowań o rewizję traktatu handlowego. Nagły ten zwrot w stosunkach niemiecko-sowieckich budzi wielką sensację i trudno narazić dociec jakie jego jest właściwe tło. Jak wiadomo Sowiety miały nadzieję, że przy rewizji traktatu handlowego uda się im uzyskać znowu kredyty niezbędne dla zażegnania kryzysu gospodarczego. W momencie kiedy rokowania te były zdaje się na najlepszej drodze, władze sowieckie dokonały aresztowań inżynierów i techników niemieckich pracujących w Zagłębiu Donieckim z ramienia poważnych firm niemieckich w sowieckich przedsiębiorstwach.

Warunki te są bardzo ciężkie. Obecny rząd Sarwata Paszy dość przychylnie i pojednawczo usposobiony w stosunku do Anglii, znalazł się w nader trudnym położeniu: jeżeli warunki przyjmie będzie zdyskredytowany w oczach szerokich warstw społeczeństwa w Egipcie, o ile odrzuci doprowadzi do zaostżenia zatargu, którego finałem może być zbrojne starcie.

Sz.

Próbne ćwiczenia rezerwistów we Lwowie.

WARSZAWA, 16.III. PAT. Tak, jak w roku zeszłym p. Minister spraw wojsk. zarządził próbne powołanie na trzydniowe ćwiczenia wojskowe niektórych rezerwistów w kilku powiatach oraz w mieście Lwowie. Ćwiczenia te mają na celu zbadać sprawności mobilizacyjnej aparatu administracyjnego.

17 III. 28.

Marszałek Piłsudski nie będzie przyjmował życzeń osóbiscie.

WARSZAWA, 16.III. PAT. Gabinet ministra spraw wojskowych zawiadamia, że ze względu na nawał prac państwowych p. Marszałek Piłsudski nie będzie mógł osobiście przyjmować życzeń w dniu swych imienin dnia 19 b. m.

19 marca w Gdańsku.

GDĄSK, 16.III. PAT. Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. uroczyste nabożeństwo w kościele polskim św. Stanisława. Wicemarszałek odbędzie się w Domu Polskim uroczysta akademja.

Depesza od króla Bułgarskiego.

WARSZAWA 16 III. PAT. Król bułgarski Borys nadesłał następującą odpowiedź na depesze przesłane z okazji wysokich odznaczeń orderem św. Cyryla i Metodego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego.

Pan Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa. Dziękuję Panu za uprzejmą depeszę. Z głębi serca pragnęłam dać wyraz swym uczuciom szczerą przyjaźnią i wysokiego poważania, jakie mam dla sławnego narodu polskiego i dla osoby Waszej Ekszellenjii. Borys, Rex.

Pan Marszałek Józef Piłsudski, Warszawa. Dziękuję Panu za uprzejmą depeszę. Szczęśliwy jestem, że mogę wyrazić Waszej Ekszellenjii uczucia mego poważania i podziwu. Jakiż żywię dla osoby Pierwszego Marszałka i męża Polski.

Nabożeństwo za duszę ś.p. ppłk. Lisa-Kuli.

KRAKÓW, 16. III. PAT. Dziś o godz. 9 rano w kościele garnizonowym św. Piotra w Krakowie odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Lisa-Kuli pułkownika wojsk polskich. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz delegacje żołnierskie z poszczególnych oddziałów garnizonu krakowskiego. Obecni byli między innymi wicewojewoda Duch, wiceprezydent miasta Schneider, dowódca O. K. gen. Wróblewski oraz przedstawiciele Związku Legionistów.

Trzęsienie ziemi notowane w Krakowie.

KRAKÓW, 16. III. PAT. W dniu dzisiejszym sejsmograf obserwatorium krakowskiego zanotował dalekie trzęsienie ziemi, trwające przeszło trzy godziny, przypuszczalnie w odległości 14.000 km.

Przebudowa kolei w Estonji.

TALLIN, 16. III. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego minister finansów Tetsow informował komisję o planach rządu co do budowy nowych siedmiu linii kolejowych, z których pięć będzie wąskotorowych, a dwie szerokotorowe. Kosztorys budowy sięga 30 milionów koron estońskich. Sumę tę rząd zamierza pokryć 10 milionami koron otrzymanymi od szwedzkiego trustu zapałańczego. Na pozostałe 20 milionów rząd ma nadzieję otrzymać zagranicą kredyt towarowy w materiałach kolejowych. W pierwszym rzędzie rozpoczęta zostanie budowa kolei Jurjew (Dorpat —) Pieczory.

Nowość wydawnicza

„VII SZOPKA AKADEMICKA”

w wydaniu broszurowem wyszła nakładem „Słowa”.

Do nabycia w adm. „Słowa”.

CENA 1 zł. 20 gr.

Chora kobieta, matka trojga dzieci, w wieku 3-5 8 lat, zwraca się do dobrych ludzi, prosząc o pomoc materjalną, lub zaopiekowanie się losem tych małych dzieci, ul. Sołtańska 23 4. —4

KAŻDY Radioamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym KAŻDY defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza. KAŻDY więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. PORADNIK DLA RADIOAMATORÓW, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulizsa, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radioamatora. Cena egz. brosz. 3.50 zł., oprawionego 5. — zł.

Poradnik dla Radioamatorów Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w AJENCJI WSCHODNIEJ, Wilno, ulica Mickiewicza 4—6.

11-ty dzień procesu „Hramady”

Świadkowie o osk. Miotła.

Wczorajsi świadkowie mówili najwięcej o oskarżonym Miotle. Świadek Halicki, pracował w Królewskoczynie i niejednokrotnie służył rozmowy swoich kolegów na temat antypaństwowej agitacji „Hramady”. Między innymi mówił o tym, że osk. Miotła w przemówieniach swoich zapowiadał oderwanie Białorusi zaznaczając: „jeżeli Polska nie odda dobrowolnie terenów białoruskich”.



Stefan Kulina-Kulinowski

małżufianca „Hramady”, dostarczał wywiadów sowieckiemu w Słobódze informacją o dyslokacji i stanie liczebnym wojsk ruskich na wiosnę 1927 r. będzie powstanie”.

Świadek Jakimowicz, rodak osk. Miotły mówił o zebraniu w mieszkaniu oskarżonego na śledztwie. Obecnie twierdzi, że nie był na tem zebraniu, podczas gdy początkowo twierdził inaczej. Zapytywany przez prokuratora co znaczy ta różnica w zeznaniach twierdził: wówczas mówiłem co kazała mi policja — kłamiałam.

Oświadczenie zostaje zaprotokółowane, a wyciąg z tej części protokołu przesyłane zostanie do urzędu prokuratorskiego.

Pod hasłem rewolucji na rzecz S. S. S. R.

Posterunkowy III komisariatu m. Mińska Piotr Sawicz dokonywał konfiskaty broszur antypaństwowych w lokalu „Hramady” przy ul. Wileńskiej Nr. 12.

Treści ich nie pamięta, stwierdza ilość: cztery tysiące, dwa drukowane w języku polskim, dwa w białoruskim.

W sprawie tej oskarżony Rak Michajłowski oświadcza, że broszur podobnych nie zamawiał.

Świadek aspirant Jaskorzynski prowadził na terenie Lidy obserwację „Hramady”. Pomimo niewielkiej ilości hurtków członkowie ich prowadzili energicznie agitację pobudzając do oderwania się od Polski, występując przeciwko obzarnikom.

Jeden z hromadzców — Sienkiewicz opowiadał, że jest już 30.000 Białorusinów zorganizowanych i gotowych do wystąpienia przeciwko Polsce. Sienkiewicz ten następnie zbiegł do Mińska.

Ponadto inni członkowie „Hramady” będąc jednocześnie członkami KPZB uprawiali na terenie portu lotniczego akcję szpiegowską dostarczając Sowietom materiału.

Afe a została w czas ujawniona i wszyscy winni z hersztem Zebielewym skazani zostali na karę więzienia ciężkiego.

Oskarżony Sałyga służył w wojsku sowieckim, co stwierdza list pisany przez niego do dowódcy, a następnie znaleziony podczas rewizji.

Prok. Kałapski. Który z postów przyjechał na teren wasz?

Świadek. Rak Michajłowski, Wołoszyn i Miotła.

Mec. Solc. Więc pan twierdzi, że Sałyga służył w armii bolszewickiej?

Świadek. Wiem to od konfidentów, a i list potwierdza wyraźnie, potem mówił on chłopom, że teraz najodpowiedniejsza pora nieplacić po-

kuratorskiego celem pociągnięcia kłamy do odpowiedzialności. Według zeznań świadka Miotła przyjeżdżał czasami, a wówczas przychodziło do niego. W jakim celu świadek nie wie.

Świadek Kowalonok, był członkiem hurtki, któremu Miotła proponował zorganizować zbiórkę na więźniów politycznych.

Świadek był na jednym zebraniu hurtki, nielegalnym, za co ukarany został administracyjnie na 2 miesiące więzienia.

Świadek Kapusta, mówi o kalendarzach, jakie przywiózł i rozdawał osk. Miotła. W toku badania wyjaśniła się, że Miotła wskazywał na konieczność wystrzegania się konfidentów jakich dużo było wśród członków hurtki.

Zeznanie świadka kpt. Michalskiego, poświęcone sprawie działalności „Hramady” na terenie wojska odbywa się przy drzwiach zamkniętych, poczem zeznaje ostatni świadek z cyklu „Świadków Miotły” — Andrzej Skulacki.

Mieszkał on przez pewien czas w rodzinie Miotły. Wie, że Miotła woził bibułę jakąś do Dżysny oraz przypomina sobie oświadczenie Miotły, że trzeba być przygotowanymi do powstania, które oswoi białorusinów od jarzma polskiego.

W związku z tą częścią zeznania prokur. Kałapski zapytuje świadka, czy w zeznaniu u Sędziego Śledczego nie wspominał o „wyrznięciu panów”, zapowiedzianym przez osk. Miotłę.

Świadek. To powiedziałem, bo tak kazał mi komendant posterunku, groził represjami.

Mec. Abramowicz. Czy nie był pan przypadkiem konfidentem?

Świadek. Nie, choć ogólnie uchodziłem za konfidenta.

datków, gdyż Białoruś oddzieliła się od Rosji. Osk Sałyga składa oświadczenie: Mówiłem o ramach programu „Hramady”, która dążyła do legalnego, drogą parlamentarną, oddzielenia Białorusi.

Świadek J. Szyszkievicz, podkomisarz P.P. ze Stołpców oznajmia Sądowi, że Okinyczyc był w ścisłym



Maksym Bursewicz

b. kierownik amerykańskiej Misji Metodystycznej, ostatnio sekretarz Centralnego Sekretariatu „Hramady” i członek C. K.

kontaktów z komunistą Parchimowiczem. Jeździł do niego do Miru. Przy pomocy Abłamejko wysyłał do Mińska sprawozdania z działalności „Hramady”.

Mec. Honigwill. Gdzie jest obecnie Parchimowicz?

Świadek. Siedzi w więzieniu — po wyroku skazującym.

Prok. Kałapski. Czem zajmował się Parchimowicz?

Świadek. Był kierownikiem podrejonu KPZB w Mirze, był też członkiem „Hramady”.

Dalej mówi świadek o zamordo-

Hiszpanja wraca do Ligi Narodów.

MADRYT. 16.III. PAT. Gen. Primo de Rivera przedstawi radzie ministrów w najbliższy wtorek projekt odpowiedzi rządowi hiszpańskiemu w sprawie powrotu Hiszpanji do Ligi Narodów. Prasa przypuszcza, że odpowiedź ta będzie pozytywna.

Propaganda komunistyczna w Japonji.

TOKIO. 16.III. PAT. United Press. Około 1000 komunistów zostało aresztowanych przez policję. Podejrzeni są oni o prowadzenie propagandy przeciw cesarzowi, oraz o to, że pieniądze na agitację podczas ostatnich wyborów otrzymali z Moskwy.

Komunisty francuscy nie zostaną zwolnieni.

PARYŻ. 16. III. Pat. Na przedpołudniowym posiedzeniu Izba Deputowanych przyjęła szereg projektów ustaw, dotyczących układów zawartych przez Francję z poszczególnymi państwami. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sesja parlamentu zakończy się dzisiaj wieczorem lub w ciągu nocy.

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby Deputowanych rząd zgodnie z decyzją Rady Ministrów przeciwstawił się otwarciu dyskusji nad projektem rezolucji, zmierzającej do wpuszczenia na wolność na czas kampanii wyborczej deputowanych komunistycznych. Gabinet postawi przytem kwestię zaufania. Według informacji agencji Havasa po zamknięciu sesji parlamentarnej rząd bynajmniej niema zamiaru wydania jakichkolwiek zarządzeń w sprawie uwolnienia postów komunistycznych.

PARYŻ, 16. III. Pat. Izba Deputowanych odrzuciła 340 głosami przeciwko 50 wnioskowi domagający się uwolnienia więzionych deputowanych komunistycznych oraz zaprzestania ścigania ukrywających się deputowanych. W sprawie tej rząd postawił kwestię zaufania.

Aresztowania studentów w Kownie.

Z Kowna donoszą: Władze bezpieczeństwa wykryły w Kownie wielką organizację socjal-rewolucjonistów wśród studentów. W związku z tem dokonano licznych aresztowań studentów. U aresztowanych znaleziono broń i bibułę antypaństwową.

Szpiegdy sowieccy na Łotwie.

RYGA, 16.III. PAT. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami wojny i sprawi dwojki przekaż sądowi wojennemu sprawę organizacji szpiegowskiej, wykrytej w rejonie granicy wschodniej państwa. Z 50 skazanych 28 uwięziono, 18 znajduje się pod kontrolą policji, a 4 zbiegło do Rosji, 18 z pośród oskarżonych należało do foteckiej służby ochronny granic.

Masowe zwalnianie Niemców.

BERLIN, 16.III. PAT. Agencja Telegraphen Union donosi przez Kowno, że 117 inżynierów i techników z Zagłębia Donieckiego uznanych „zostało przez władze sowieckie za niezastępowalnych na pełne zaufanie i zwolnionych ze służby.

Skazanie Polaka w Marjampolu.

Z Kowna donoszą: Sąd wojenny w Marjampolu skazał na 15 lat katogii, Polaka Milukiewicz, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski.

Usuwanie cudzoziemców w Kownie.

RYGA 16.III PAT. Według doniesień z Kowna litewski minister komunikacji wydał zarządzenie zwolnienia ze służby wszystkich kolejarzy cudzoziemców. Wyjątek stanowiący mogą jedynie bezwzględnie potrzebni specjaliści, którzy jednak pozostaliby na stanowiskach nieetatowych.

Zamienne uchwały kupców żydowskich na Wołyniu.

LUCK, 16.III. PAT. W dniu wczorajszym odbył się zjazd związku kupców i rzemieślników oraz drobnych kupców żydowskich z całego Wołynia. W zjeździe uczestniczyło około 300 osób. Przedmiotem obrad były ostatnie wybory do ciała ustawodawczego i sprawa ustosunkowania się mas żydowskich Wołynia do Bezpártynego Bloku Współpracy z Rządem. Uchwalone zostały rezolucje, aby posłowie żydowscy, którzy weszli do Sejmu z listy Nr. 1 popierali politykę Marszałka Piłsudskiego i bezwarunkowo pozostali w Bloku.

waniu konfidenta Gładkiego i jego rodziny przez braci Budziejewych i Troszkę. Tęm morderstwa były porachunki za ujawnienie policji tajemnic „Hramady”.

Mec. Honigwill składa wniosek o sprowadzeniu w charakterze świadka Parchimowicza. Zeznawać on będzie na okoliczność wysoce obciążającą Okinyczyc, a dotąd zupełnie nieznaną.

Sąd przychylił się do wniosku i zapowiada poczynienie kroków w tym celu.

Świadek ten zeznawać będzie w jednym dniu z kom. Łabiakiem, kierownikiem OUPP w Nowogródku. Okinyczyc kategorię twierdzi, że w Mirze nigdy nie był, a Parchimowicza zupełnie nie zna.

Ostatni świadek Komisarz A. Nowakowski, kierownik ekspozytury śledczej w m. Wilno, potwierdza zeznanie asp. Wasilewskiego (swego zastępcy) i wnosi nowe momenty.

Mówi o szcziun transportach bibuły agitacyjnej, wysłanej przez Okinyczycę do poszczególnych oddziałów wojska przy pomocy ludzi zaufanych. Transporty te zostały przytłapane i skonfiskowane.

Członkowie „Hramady” Hałko Wł. i Łukjaniec M. zajmowali się szpiegostwem, dostarczając materiał przez kurjera Dubowika do Smogoni, gdzie zabierał go kurjer z Mińska, wreszcie, że osk. Kowz był emisariuszem sowieckim.

W sprawie tych okoliczności stro-

ny zadają świadkowi szereg pytań, jednak wyjaśnienia nie następują gdyż świadek związany jest tajemnicą służbową. Kwestją kolportażu bibuły do oddziałów wojsk., specjalnie interesująca obrone. Twierdzenia świadka, oparte jedynie na konfidencjonalnych danych, nie zadawalają obrone.

W sprawie osk. Kowzsa z znaje dalej świadka, że obserwacja roztoczona nad nim nie pozwoliła stwierdzić informacji konfidentów.

Mówiac o akcji Sowietów mającej na celu zaproteściewanie z powodu procesu „Hramady”, co rzuca wymowne światło na wspólność akcji, okazuje świadek transparent wywieziony na Snipliszkach po rozpoczęciu się procesu. Na czerwonej płachcie widnieje złożony napis: „Precz z Sądem nad hramadowcami... Żądamy zwolnienia aresztowanych postów”. Ponadto przedstawił świadek szereg ulotek rozrzuconych w Wilnie.

W tym samym czasie w Warszawie znaleziono transparent z napisem: „Żądamy zwolnienia pięciu postów komunistycznych z Hramady białoruskiej”.

Zeznanie kolejnego świadka, radcy wojewódzkiego p. Rakowskiego Sąd przesuwają na dzień następny. W. T.

Przemysławka

woda kolońska oznanej dobrotowej jakości oryginalne tylko firmy Henryk Szak Poznań

Zbyteczny, czy niedostateczny niepokój?

Dnia 11-go b. m. został mnie doręczony Nr. 56 pisma „Kurjer Wileński” z 9-go marca, za co jestem bardzo wdzięczna, bo inaczej nie przeżyłabym artykułu Pani Romer-Ochenkowskiej pod tytułem „Gwałcenie sumień”.

Cieszę się, że mogę uspokoić P. Romer-Ochenkowską w jej irrowdce o zagrożone interesa Kościoła, Religji, nauki Chrystusowej, przez duchowieństwo i przez pobożne Stowarzyszenia, Wincentynki i Katolicki Związek Polek „zbyszczeszczających rzeczy święte”. — Jako przewodnicząca Katolickiego Związku, mogę ją upewnić, że obawa pogwałcenia sumień była tu zupełnie bezpodstawa. Zarząd naszego Związku składa się z osób o dostatecznej kulturze ducha i umysłu by umieć uszanować cudze zapatrywania, choćby były one przeciwne naszym własnym. Nie tylko nikt nie gwałcił nikomu sumienia i zostawiono każdemu swobodę głosowania według własnego przekonania, ale nawet nie zostało postawione pytanie kto z nas jak będzie głosował. Po- wiem więcej: mam przeświadczenie, że wśród pań nawet z naszego zarządu, głosy były bardzo podzielone, co nie popsuło wcale naszej harmonji i zgody. Jesteśmy bowiem mniemania, że wszyscy uczciwi Katolicy i Polacy pragną dobra kraju, obrony praw Kościoła i praw narodowych, a różnią się tylko w metodach i drogach prowadzących do tego samego celu.

W epoce przedwyborczej namiętności polityczne są bardziej niż zwykle rozognione, lecz obrzucanie błotem swoich przeciwników politycznych jest znamięm małej kultury moralnej i umysłowej. Zgola inną jest rzecz agitowanie w państwie konstytucyjnym na rzecz swego stronnictwa. Jest to rzecz prawnie i moralnie dozwolona i przy wyborach parlamentarnych wszędzie praktykowana. Namiar, ażeby, zachęcać, pociągać, jest środkiem zupełnie godziwym a nawet koniecznym wobec naszych ciemnych mas ludowych, które się zupełnie w sprawach politycznych „orientować nie umieją i nie mogą, a o radę pytają. Jest to nawet wyraznym obowiązkiem. — I raczej żałować należy, że ludzie uczciwi i dobrze myślący więcej i częściej nie pracowali w tym kierunku. Wybory obecne lepszyby dały wynik dla interesów państwa, a elementy wyrotowe mniejszą uzyskałyby liczbę mandatów. W kraju powszechnego głosowania, w kraju gdzie każda baba i dziewczyna wiejska ma głos, orjentowanie ich jest obowiązkiem każdego katolika, każdego księdza, każdego obywatela. Tu w apolityczność drapować się nie można.

Nie umiem tedy dopatrzeć się zdrożności w rozdawaniu pod kościołami N-ru 24. — tak jak rozsyłanie N-ru 1 z ulotką do każdego bez wyjątku, mieszkańca Wilna, może tylko budzić admirationę dla doskonałej organizacji propagandowej jedykni.

Argumenta czerpane przez P. Romer-Ochenkowską z opowiadań różnych babinek wileńskich, nie zasługują na uwagę, możnaby im przeciwstawić poważniejsze groźby, np. od-

Maria z Kończów Jeleniska.

Opiece ludzi dobrego serca, poleca się biedny wdowc b. pracownik Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mający chorego syna i nie posiadający żadnych środków do życia, znajdujący się w ostatecznej niedzi. Łaskawe dzięki uprasza się składać do redakcji „Słowa”, dla b. pracownicy szkoły.

1928 r. **BUSKO** 1928 r.

Państwowy Zakład Źrójowy ziemi Kieleckiej.

Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: ostatnia stacja kolejowa Kielce.

Znacza się, że Dyrekcja Zakładu uruchamia w własnym zarządzie autobus, kursujący w czasie sezonu pomiędzy Kielcami i zakładem zdrojowym wyłącznie dla wygody kuracjuszy.

„BOSKA AURORA”

Podobno jeszcze para dziesiątków lat temu pokazywano w podziemiach kościoła w Quedlinburgu leżące w trumnie zmumifikowane zwłoki Marii Aurory hrabiny von Königsmark. Nawet — mówiono — czas nie śmiał tknąć przedwznej piękności tej twarzy! Faktycznie zaś jakieś *sul generis* warunki atmosferyczne sprzyjały tak znakomitemu zakonserwowaniu się śmiertelnych szczątków kobiety o historycznym nazwisku nieśmiertelnem. Z czasem zmieniły się warunki atmosferyczne w podziemiach kościelnych. Trzeba było trumnę szczególnie zalutować. I w szczególne zalutowanej trumnie Aurory von Königsmark robak rozpoczął dzieło zniszczenia...

P. Marianna Trebitsch-Stein przypomina wielkiego rebacza marszałka von Königsmark, co około roku 1600-go przeszedł zdradziecko na stronę króla szwedzkiego Gustawa Adolfa i z nim razem pustoszył Niemcy oraz Czechy. Nawojowywszy się dosyła osiadł na dworze królowej Krystyny i ją otaczał łaskami i opieką ludzi nauki jako też artystów. Trzech synów miał. Najstarszy z nich, Konrad Krzysztof było mu na imię, „odzieziczyl” po ojcu nietylko rozległą ziemską fortunę ale i pasję do wojaczki. Padł trupem od kuli armatniej podczas

oblegania miasta Bonn. Z córki szwedzkiego generała Wrangla spłodził czworo dzieci — p. Marianna Trebitsch-Stein wyraża się o wiele delikatniej dwóch synów i dwie córki. Było to ostatnie pokolenie zadzierzgiącego i mocnego jak dąb rodu.

Karol Johann von Königsmark tkuł się po świecie Bozym, aż się całkowicie wyczerpał i w młodym wieku zgasił; jego brat zginął w tajemniczy sposób wśród perypetyj niewiedzie której awantury miłosnej. Amalja Wilhelmina, po mężu hrabina Löwenhaupt słynęła jako intrjgantka, w dodatku bezsilna, a zaś najmlodsza z rodzeństwa, Marje Aurorę nazwał Wolter najosobliwszą i najsynniejszą kobietą nietylko 18-go lecz i 17-go wieku.

Czemże u licha przywiązywała ta kobieta mężczyzn do siebie? Co ją tak rozświatliło, że do dziś dnia nie przestaje być bohaterką powieściowych romansów? Ostatnia latorość rodu Königsmarków ujrzała światło dzienne w 1668 roku. Po zgonie ojca „na polu chwaly” przy obłożeniu miasta Bonn rozpoczęło się przy boku matki „brylowanie” towarzyskie gdzie w wiejskich dobrach pod Hamburgiem. Hrabianka jest starannie edukowana. Nietylko potrafi zagrać na lutni lub na gambie, słiczny list napisać po francusku, zatańczyć jak bóstwo, lecz wiersze pisze po francusku i czyta

starożymskich poetów — w łacińskim oryginale. Pierwszy ściele się jej do stóp młodziutki herzog Meklemburg-Szweryński; ubóstwia ją podziły hercog Brunswicki. Ona nic... Płotkowa no o jej „feliklu” dla Szweda, hrabiego Horna; lecz któż kiedy przeniknie tajemnicę niewieściego serca! Tymczasem fortuna tonnieje. Zjadają ją procesy i życie nad stan. Piękna i mądra Aurora ma przed sobą dwie drogi: wyjść za mąż za bardzo, bardzo zamożnego człowieka, albo... niemogąc złać „odpowiedniego” epuzera osiaść w jakim Dammentstiffie dla starych panien z wysokoutytułowanych rodów.

Braćszek, piękny jak Apollo 32-letni Filip Krzysztof von Königsmark zapłątany w romans z Soją Dorotą von Braunschweig-Lüezburg-Celle małżonką księcia Brunswickiego Jerzego Ludwika, ginie, jak się wyżej nadmieniono tajemniczą śmiercią... Zamordowany? Być może; Wiarołomna żona księżka zostaje formalnie internowana w pustym zamku Ahiden i spędza w tem iście więziennym osamotnieniu trzydzieści kilka lat... Tak się życiem przepłaca dostojnie chwili droższej miłości. Zaś książe Brunswicki wstąpiwszy na tron angielski jako Jerzy I-szy tyła miał kocharnic ile mu się żywnie zechciało. Quod licet

Ta właśnie awantura, o której rozwiódł się tu nie będziemy, uniemożliwiła siostrze Filipa von Königsmark przebywanie na dworze hano-werskim. Postanowiła po nad to wyjaśnić tajemnicę „zaginięcia” brata. Za wszelką cenę! Ktoby mógł jej być w tem pomocny? Ktoby jeśli nie ten, któremu był nieboszyk Filip Krzysztof wiernym towarzyszem podczas niejednej awanturycznej wyprawy tudzież na arenie „galanterji” w wielkim stylu!

I piękna Aurora udała się do Drezna — niewinna, biedna owieczka, lecąc prosto wilkowi w paszczę. Mało powiedzieć: wilkowi. Lwem nazwijmy śmiało elektora Saskiego Augusta, co z Bożej i polskiej szlachy łaski miłośniczy nam w Warszawie panował jako August II-gi. Hiperbolicznie trochę nazwalimy piękną suplikantkę liczącą już 26 wiosen „owieczką”. Ktoś bardzo bliski Dworu saskiego i świadek przybycia jej do Drezna pisał w liście intymnym: „Elle avait toute la routine pour enchanter un jeune prince fait pour la bouche mais neuf dans l'art d'aimer avec delicate et plainst”. August Mocny przyjął w otwarte ramiona tę, co przybywała w nie się — schronić. Samo już powitanie odbyło się. Niepospolitą pompą i paradą na zamku Moritzburg. Miało też swoiste cechy,

z racji których nazwano je, to powitanie: Przybyciem na wyspę Cytere”.

Rezultatem tak daleko posuniętej gościnności było — w rok niespełna potem — powicie przez hrabiankę Marię Aurorę syna, którym był późniejszy rozgłośny Maurycy Saski, marszałek Francji, co niechciał zostać imperatorem rosyjskim posłubując przyszłą carowę Anne, a pod względem bujnego temperamentu bodaj, że prześcignął rodzonego (choć tylko „naturalnego”) ojca.

Byłaż Aurora von Königsmark metresa Augusta II-go. Nie. W jednym ją rzędzie nie stawmy z tyłoma jego kochanicami. To nie hrabina Kosel, nie hrabina Esterle niezająca żadnych skrpułtów. Prawda, przeleciały przez jej różowe paluszki miliony lecz w rękach jej grosz jeden nie został; a i nigdy nie wykorzystywała swej pozycji dla celów samolubnych. P. Trebitsch-Stein przytacza odeszwanie się samej elektorowej, małżonki Augusta Saskiego: „Jedno, co mnie pociesza, to to, że rywalka moja von Königsmark jest porządna kobietą o duszy godnej szacunku”. Wierna też pozostała Augustowi Mocnemu do końca życia a matką była najprzykładniejszą.

Rychło przeminęła sielanka. Gdy August Saski ochłodził co rychło bardzo nastąpiła — zapragnęła Aurora von Königsmark tylko ciszy i spo-

Podziwiano „boską Aurorę”, wy-noszoną ją pod niebiosa — ale i obrzucano błotem. Teraz dopiero właściwie zaczyna padać światło na tę niepowieszdną postać niewieścia, będącą jednym z najbardziej stylowych ornamentów epoki Rokoko. Cz. I.

KURJER GOSPODARCY ZIEM WSCHODNICH.

W poszukiwaniu winnych.

W dniu 14 b.m. odbyło się pod przewodnictwem p. Starosty Grodzkiego zebranie przedstawicieli spółdzielni, młynarzy, piekarzy i Magistratu w sprawie zwykłej cen na zboże i chleb, przyczem wskazywano, że wszystkim są winni producenci, którzy „spekulują na cenach przez magazynowanie żyta i pszenicy”.

Ergo niech ludność miast, niech pracownicy i robotnicy wiedzą czemu zawdzięczają drożyznę, a więc obywatelom, bo drobny rolnik-wościanin nigdy nie magazynuje, bo nie ma zboża, a gdy je sprzedaje, to zapewne nie potrafi żądać cen wyższych od ofiarowanych przez kupującego.

Kupiec, młynarz i piekarz widocznie żadnego wpływu na cenę chleba nie wywierają.

A jednak, gdyby zawezwano rolników producentów, możeby sprawa przybrała nieco inne formy.

Cena zależy od popytu i podaży — rzeczą to stara jak świat i świat od wieków do tej formy się przystosował, gdyż inaczej nie byłoby produkcji.

Któżby produkował, gdyby zgóry wiedział, że produkty będzie zniwielony sprzedawcą po cenach nieopłacających się?

Wiemy, że gdy tylko produkcja wzmoże się bądź przez nadzwyczajny urodzaj, bądź przez zbyteczny obszar siewny, ceny spadają i rolnik zmuszony jest bądź ponosić straty, bądź pomniejszać zasiew danego zboża, odwołując się do lat, gdy zmniejszona podaż a zwiększony popyt podniosą ceny czy lokalnie, czy wszędy.

To balansowanie cen było, jest i będzie zawsze. Wszak Anglia i Francja doszły do tego przed wojną światową, że dzięki konkurencji Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Indji, Kanady i Australji prawie zupełnie zaprzęstały produkcję zboża, a ziemię leżały odłogiem. Nikomu nie przychodziło do głowy ustalać przymusowo wysokich cen na zboże na to, by rolnicy tamczni mogli to zboże produkować.

Jeżeli tego nie robiono, a nie robiono gdyż uznawano tego rodzaju walkę z przyrodzonymi prawami handlowymi za bezsensowną, to odwrotna walka na obniżenie sztucznej cen za pomocą ingerencji przepisów o charakterze przymusowym nie tylko nie osiąga celu, ale zmuszając do ograniczenia lub zaniechania deficytowej produkcji, zdąża do stałego tych cen wzrostu.

Dziwią się ludzie niekompetentni w sprawach gospodarczych a szczególnie rolniczych, że ceny zboża mają tendencję wzrastać, natomiast uważają za uzasadnione i dają się słyszeć liczne domagające się podniesienia zarobków pracowników i robotników, oraz coraz wyższego opodatkowania, jedynie robiąc wyjątek na produkty rolne, która ich zdaniem winne być obniżane, bez względu na koszt własny ich wyprodukowania.

Reforma rolna, niszcząca warsztaty rolne, konsekwentnie dąży do zmniejszenia produkcji, przez obniżenie poziomu kultury rolnej i całej serii konsekwencji z niej wypływających. Rolnicy wieksi, ci właściwi dostawcy na rynki, zmuszeni są do obniżania intensywności swych gospodarstw i zaniechania niezbędnych melioracji na ziemiach, które łąda chwila mogą im być odebrane. Na gruntach nie podlegających dotąd groźbie wywłaszczenia, czynią rolnicy nadzwyczajne wysiłki, by intensywną ich uprawę powetować straty, ale i tu napotyka się na takie przeszkody, jak podatki przewyższające wszelką możliwość płatniczą i to nie podatki państwowe lecz komunalne, sejmikowe i szczególnie gminne, de facto nieograniczone żadnymi normami prawnymi (wyjątki z ograniczeń takowe w całości uniemożliwiają), świadczenia socjalne, zdeorganizowane prac przez ustawodawstwo ingerencyjne, oraz drożyznę nawozów pomocniczych, narzędzi, żelaza, materiałów budowlanych i t. d. i t. d.

Dziwił się na owej konferencji, że gdy cena giełdowa np. w Warszawie wynosiła 40 zł. za centnar, to w Lubelskiem była 42 zł. a kupcy z Wołynia żądali 45 zł.

Były głosy wskazujące, że producenci spekulują na przetrzymaniu żyta i pszenicy, eksportując masowo jęczmień i owies, których eksport jest dozwolony.

Dłaczego rolnik jedynie jest ograniczony w możliwości wykorzystania koniunktury zbytu, podczas gdy wszelka inna produkcja jest w tym kierunku stale i słusznie popierana?

Dłaczego rolnik nie ma prawa regulować cen wedle rynku wszechświatowego z uwzględnieniem różnicy kosztów przewozu, gdy wszyscy inni to prawo posiadają?

Nie niszczącej produkcji rolnej, to braku zboża nie będzie i nie szukajcie winnych tam gdzie ich nie ma.

Jeżeli można kupić w Warszawie żyto po 40 zł. centnar, a na Wołyniu żądają 45 zł., to kupujemy w Warszawie i nie tłumacząc, tak jak to robiliście na owej konferencji, że nie możecie kupować po za Wołyniem, gdyż

nie wiecie do kogo się zwrócić w Warszawie czy Lublinie: wszak nie wszyscy są nałwini nawet w Wilnie. Co do nas rolników wileńskich, to niestety zboża dotąd nie sprzedajemy, bo nie mamy.

St. Wankowicz.

KRONIKA MIEJSCOWA.

(o) Zarządzenia przyzwołe. Miejsce Związki kupców zostały powiadomione o wejściu w życie rozporządzenia o uchynieniu zakazu przywozu niektórych towarów. W myśl nowego zarządzenia, towary, których reglamentacja została ostatnio zniesiona, mogą być odprawiane bez świadectw pochodzenia na podstawie dokumentów przewozowych i handlowych, o ile z dokumentów powyższych będzie wynikało, że towary te nie pochodzą i nie przychodzą z Niemiec.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 16 marca r. b.

Siemiopłaty Ceny za 100 kg. przy tranzakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 43.-44, owies 42 43 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 45 46, na kaszę 43.-, otręby żytnie 31 32, pszenne 32 33. Ceny rynkowe: słoma żytnia 8-10, siano 9 12, ziemiaki 15-18. Tendencja wzrostowa. Dwa dni średni.

Nasenne: Ceny hurtowe za 100 kg. loco skład Wilno: koniczyna czerwona I gat. 300 zł., biała 300, szwedzka 325, tymotka 100. Tendencja stała.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 gr. za 1 kg., krajowa I gat.: 95-100, II gat. 80-90, żytnia 70 proc. 50-54, razowa 40-44, kartoflana 85-95, gryczana 75-85, jęczmienna 60-65.

Chleb ptylowy 70 proc. 50-55, razowy 40-45 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 130-150 gr. za 1 kg., krajowa 110-120, gryczana cała 95-105, przcierana 94-105, perłowa 80-95, pekkar 60-65, jęczmienna 60-75, jaglana 80-90.

Mięso wołowe 240-250 gr. za 1 kg., cielęce 130-160, baranie (brak), wieprzowe 290-300, schab 310-320, boczek 310-320, szynka świeża 260-280, szynka wędzona 400-420.

Tłuszcz słonina krajowa I gat. 400-420, II gat. 350-380, amerykańska 430-460, szmalc amerykański I gat. 450-480, II 400-440, sędło 400-420, olej roślinny 240-260.

Nabiał: mleko 30-35 gr. za 1 litr, smietana 180-200, twaróg 120-140 za 1 kg., ser twarogowy 180-200, masło nieosią 650-700, solone 600-650, deserowe 700-800.

Jaja: 200-210 za 1 dziesiątek. Cukier: kryształ 145 (w hurcie), 150 (w detalu), kostka I gat. 170-180, II gat. 160-170.

Warzywa: kartofle 18-20 gr. za 1 kg., cebula 70-80, marchew 18-20, pietruszka 5-10 (pekkar), buraki 18-20, brukiew 15 20, ogórki 100-150 gr. za 1 dziesiątek, groch 60 70 gr. za 1 kg., fasola 70 80 gr. za 1 kg., kalafior 100-150 gr. za główek, kapusta świeża 50-60 za 1 kg., kwaszona 30-35, pomidory 140-180, grzyby suszone 10.00-15.00 za 1 kg.

Drob: kury 3,00 6,00 zł. za sztukę, kurczęta 200 250, kaczki żywe 6,00 8,00, bity 4,00 6,00, indyki żywe 15,00 17,00, bity 12,00-15,00 zł., młode 8,00 12,00 zł. za sztukę.

Ryby: liny żywe 480-500, śniegło 380-400 za 1 kg., szczupaki żywe 450-480, śniegło 280 350, okonie żywe 480 500, śniegło 350 380, karasie żywe (brak), śniegło (brak), karpie żywe 450 480, śniegło 350-380, leszcze żywe 480 500, śniegło 380-400, sielawa 200 250, wsaćce żywe 450 480, śniegło 380-400, sandacze 350-400, sumy 250-260, miętusy (brak), jazie żywe 450 480, śniegło 380-400, stynka (brak), płocie 180 250, drobne 80-100.

Len włókno I gat. 55, II gat. 40-45, siemien lniane 13.-. Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

16 marca 1928 r.

| Trans. | Sprz. | Kupno |
|------------|--------|--------|
| Dolary | 8.88 | 8.90 |
| Holandja | 358,78 | 359,68 |
| London | 43,49 | 43,60 |
| Newy-York | 8,90 | 8,92 |
| Paryz | 35,09 | 35,18 |
| Praga | 26,415 | 26,48 |
| Szwajcaria | 171,64 | 172,07 |
| Wiedeń | 125,49 | 125,80 |

Papiery procentowe:

| | |
|---------------------------------------|-------|
| dolarówka 70. | 71,50 |
| Poz. dolarowa 86,00 | 86,25 |
| Kolejowa 102,50 | 103.- |
| 5 proc. konwersyjna 67.- | |
| konwersyjna kolejowa 61.- | |
| listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94- | |
| 8 proc. ziemskie 83 | |
| 4 5 proc. ziemskie 56,25 56,35 | |
| 8 proc. warszawskie 79,25 79,00 79,05 | |
| 5 proc. warszawskie 61,50 61,75 | |
| 4 5 proc. warszawskie 58,25 | |
| 10 proc. Lublina 87,00 | |
| 8 proc. Łodzi 72,35 | |
| 10 proc. Siedlec 83.- | 83,75 |

KRONIKA

SOBOTA 17 Dnia Gertrudy i p. jutro Gabryela i C.

Wschód st. g. m. 6 03

Zach. st. o g. 17 m. 38

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 16 - III 1928 r.

| | |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| Cisnienie średnie w m. | 778 |
| Temperatura średnia | 40C. |
| Opad za dobę w mm. | |
| Wiatr przeważający | Zachodni. |
| U w a g i: Półpochmurno. Śnieg. Minimum za dobę 129C. Tendencja barometryczna stała; wzrost ciśnienia | |

KOŚCIELNA.

(c) Rekolacje. W dalszym ciągu rekolacje parafialne odbywają się w następującym porządku: w niedzielę dn. 18 b. m. o g. 6-jej wiecz. rozpoczyna się rekolacje parafialne w kościele św. Rafała i trwać będą przez trzy dni o g. 6-jej rano i 6-jej wiecz. codziennie. Tegoroczny dzień 1. i w niedzielę 18 rozpoczyna się rekolacje parafialne w kościele św. Piotra i Pawła, również o godz. 6-jej wiecz. (czas trwania jak wyżej). We środę dn. 21 b. m. rozpoczyna się rekolacje parafialne w kościele Odrodzenia w g. 4 pp. Czas trwania trzy dni następuje o godz. 9-jej rano i 4 pp. codziennie.

(c) Budowa kościoła Serca Jezusa. Wstrzymana budowa kościoła Serca Jezusowego podjęta będzie na nowo. Sprawa o tyle posunęła się naprzód, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło Statut Komitetu Budowy Kościoła Serca Jezusowego.

URZĘDOWA.

(t) Nabożeństwa w dniu Imienia Marszałka Piłsudskiego. Z okazji Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędą się w dniu 19 b. m. uroczyste nabożeństwa w następujących świątyniach wyznań niekatolickich: 1) W Soborze Prawosławnym św. Ducha w niedzielę o godz. 12 min. 30 2) W Cerkwi Starobrzędowej na Nowym Świecie, w poniedziałek o godz. 10. 3) W kościele Ewang.-Augsburskim przy ul. Wawelskiej, w poniedziałek o g. 10. 4) W kościele Ewang.-Reformowanym, przy ul. Zawalnej, w poniedziałek o godz. 11. 5) W Synagodze żydowskiej, przy ul. Niemcewicz w poniedziałek o godz. 10. 6) W Knieście karmelickiej, przy ul. Witoldowej, w poniedziałek o godz. 11. 7) W Mececie mahometańskim, przy ul. Meczetowej, w poniedziałek o godz. 10 m. 15.

(t) Powrót p. Wojewody. W dniu 16 b. m. powrócił z Warszawy i objął urządowanie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz.

MIEJSKA.

(x) Pawilon województwa wileńskiego na wystawie w Poznaniu. W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbędzie się w Magistracie m. Wilna pod przewodnictwem prezydenta p. Poleńskiego konferencja przedstawicieli poszczególnych samorządów województwa wileńskiego. Na konferencji tej omówiona będzie sprawa wystawienia własnego pawilonu na wszechpolskiej wystawie krajowej w Poznaniu mającej się odbyć w 1929 r.

Pozatem tematem konferencji będzie również sprawa ustalenia wysokości wydatków niezbędnych na zrealizowanie powyższego projektu.

(x) Zakonczenie prac nad rozpatrzeniem miejskiego budżetu na rok 1928-29. Komisja Finansowa Magistratu m. Wilna, która już od kilku dni zajęta jest nad poprawkami preliminarza budżetowego na rok 1928-29 rozpatrzyła ostatnio preli-

minarże miejskiej sekcji zdrowia, wydziału szkolnego i Opieki Społecznej, oraz dokonała rewizji aktów pracowników miejskich. Zakonczenie prac nad rozpatrzeniem preliminarza budżetowego zakończono w dniu dzisiejszym.

WOJSKOWA.

(x) 8000 zł. rozdzielono żołnierzom k. O. P-u tytułem nagród. Do rozdzielenia K-o-P-u mając w względzie sprawność i sumiennosci żołnierzy pełniących służbę na pograniczu, wysygnowano ostatnio 8.000 zł. jako nagrody dla żołnierzy, którzy się wyróżnili przy likwidacji band przemytników.

Z posterod nagrodzonych st. sierżant Swiderski otrzymał 150 zł., plutonowy Odroczyński i kapral Nowakowski po 100 zł. Pozostałym szeregowym otrzymano nagrody od 10 do 50 zł.

Ze stowarzyszenia Dowborczyków. Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków niniejszem podaje do wiadomości, iż Prezes Władysław Smiglewicki w dn. 16 marca r. b. wyjechał do Warszawy na Wszepolski Zjazd Dowborczyków.

W sprawach Stowarzyszenia, podczas nieobecności Prezesa, należy zwracać się do Generała Zygmunta Rymkiewicza, zam. w Wilnie, przy ul. Belfry 10 m. 11.

SZKOLNA.

(c) W sprawie udziału w orkiestrach szkolnych. W związku ze wzrastającą w szkołach tendencją do organizowania orkiestr dętych, i że względu na to, że gra na powyższych instrumentach w pewnych przypadkach przynieść może szkody organizmowi ucznia, Minister W. R. i O. P. zarządził by: zasadniczo uczniowie poniżej lat 14-tu nie braли udziału w grze na instrumentach dętych. W wyjątkowych tylko razach uczniowie powyżej lat 12-tu mogą być dopuszczeni do udziału w orkiestrach dętych o ile rozwinięciu fizycznemu o rok lub dwa przewyższą swój wiek (kalendarzowy). Poza tem uczniowie kandydujący do orkiestry dętej winni być uprzednio badani przez lekarza oraz od czasu do czasu (w razie przyjęcia do orkiestry) poddawani oględzinom lekarskim. Ciężkie choroby stojące na przeszkodzie do udzielenia zezwolenia na wstąpienie do orkiestry wyznaczająco na w Dzienniku Urzędowym W. R. i O. P. Nr. 2 poz. 35.

(c) Kursy dla dziewcząt. Nar. Org. Kobiet uruchomiła w dn. 12 bm. kursy kroju i szycia dla dziewcząt, w lokalu Chyrskiej siostry Domu Ludowego (ul. Metropolitana 1). Na kursie wykładane będą prócz przedmiotów zawodowych także przedmioty ogólnokształcące.

AKADEMICKA.

(x) Stosunek młod. leży akademickiej do państwowości polskiej? pod powyższym tytułem wygłosi odczyt p. Rowmund Piłsudski dziś o godz. 6 wiecz. w Ognisku Akademickim, ul. Wielka 24.

(c) Skład personalny Zarządu Bratniaka. W uzupełnieniu wzorzącego sprawozdania z dorocznego Walnego Zgromadzenia członków Bratniej Pomocy P. M. A. podajemy ustaloną przez Komisję skrutacyjną skład nowoobranego zarządu: Prezes - kol. Wład. Babicki, Wice-prezes I - kol. Józef Niewiński i Członkowie Zarządu: kol. kol. Leński Jerzy, Rozwadowski Konstancy, Dembiński Henryk, Hermanowicz Wincenty, Nielubowicz Janusz, Pawłowski Jan, Fundowicz Stefan, Ellert Kazimierz, Kowalski Zygmunt, Zastępcy: kol. kol. Opoczyński Tadeusz, Pacuk Stan., Wazyński Antoni, Dietrich Jerzy, Korowicki Leonard, Ludowski J., Żukowski Jerzy, Komisja Rewizyjna: Przewodniczącą - kol. Sawicz. Członkowie: kol. kol. - Rylski, Klyszeiko, Sypek, Skorko, Tomkiewiczówna, zastępcy: Kurkowski i Waszkiewicz.

ZALOŻBA.

(x) Uroczystość nczczenia imienia s. p. Józefa Montwiłła. W celu uczczenia pamięci filantropa i działacza społecznego s. p. Józefa Montwiłła, szkoła po-

wszeczna Nr 14, zwana jego imieniem, urządziła w niedzielę dnia 18 bm. uroczysty obchód.

Na program powyższego składa się uroczysta msza św. w kościele św. Jerzego, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, w czasie której wileński chór „Lutnia”, którego założycielem był s. p. Montwiłł, wykona pień religijny.

Po skończonej Mszy Św. uczestnicy udadzą się na Rosse, na grób s. p. Montwiłła, gdzie zostaną złożone wieńce, oraz wygłoszone przemówienia.

Wieczorem tegoż dnia w pomieszczonej szkole urządzona zostanie dla dzieci wspól- na herbata.

Nabożeństwo za spokój duszy s. p. J. Montwiłła. Zarząd Tow. popierania pracy społecznej podaje do wiadomości, że jutro w niedzielę o godz. 9-jej r., jako w wigiliję dnia imienia s. p. Józefa Montwiłła, odbędzie się w kościele św. Jerzego nabożeństwo za spokój duszy wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa.

Rabat dla sprzedawców wyrobów tytoniowych. W myśl ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu ustalony został rabat handlowy dla „domowych sprzedawców wyrobów tytoniowych” na 5 proc. od cen taryfowych.

W restauracjach i zakładach gastronomicznych, posiadających koncesję na domową sprzedaż wyrobów tytoniowych, opłata nie może być wyższą ponad 10 proc. od cen taryfowych. Przy sprzedaży bezpośrednio z bufetów nie wolno brać żadnych opłat ponad cenę taryfową.

Władze administracyjne ingerują w sprawie ruchu budowlanego. Pan Wojewoda Wileński wydał do wszystkich Starostów okólnik zalecający zwrócenie baczej uwagi na ruch budowlany, wobec częstego ujawnienia wznoszenia budynków bez należytego zezwolenia, lub niezgodnie z uzdzeniem zezwolenia. Władze administracyjne powinny pociągać do odpowiedzialności sądowej osoby wnoszące budowle bez należytego zezwolenia. Władze administracyjne upoważnione są, nie oczekując wyroku sądowego, do niezwłocznego usunięcia kosztownych właściciela środków niezbędnych do zdrowia lub bezpieczeństwa publicznego uchybień.

Przewidywania. Różne istnieją przewidywania. Najogólniejsze: Ich podział przeprowadzamy według prawdziwości lub nieprawdziwości założeń. Przewidywanie prawdziwe są nieprawdopodobne. Do takich należą kalendarzowe przewidywanie pogody. Utaflo się powszechnie mniemanie, iż każda tak kalendarzowa przewidywanie należy rozumieć wspan, a raczej odwrotnie. Jeżeli np. „stoi” napisane „deszcz”, — 98 proc. jest za tem, że będzie pogoda, itp. Nie więcej prawdopodobieństwa mają mniązanie się zwykłe przy końcu roku przewidywanie „polityczne”, „kosmiczne” i t. p. Zapowiada się koniec świata na 15 stycznia, upadek wielkiego mocarstwa na 2 lutego... z całą dobroduszną naiwnością pomijając fakt, iż z chwilą nadejścia końca świata, nie będzie już żadnego mocarstwa.

Są jednak także i przewidywanie prawdziwe. Zawierają się one w przyszłościach ludowych. Zawsze np. sprawdziło się znane ogólnie przysłowie „św. Barbara po lodzie Boże Narodzenie po wodzie”. Opierając się na mądrości ludowej twierdzić można, iż mieć będziemy przymrozki i dni pogodne przez cały marzec i początek kwietnia. A to dlatego, że 10 b. m. t.j. w minioną sobotę czyli w dniu 40 meczników mieliśmy mroź. Lud wierzy, iż przez 40 dni będzie taka pogoda, jaka była w dniu 40 meczników. Jak dotychczas sprawdza się. Jeżeli się sprawdzi w dalszym ciągu mieć będziemy ładny maj i ciepłe lato — jak bowiem mówią ludzie starzy, tak zawsze bywało.

KOMUNIKATY.

Walne Zebranie Kola Białostockiego im. Tomazsa Zana P. M. Sz. Dn. 31 marca, w sobotę o 7 wieczorem w lokalu Czytelni im. Tomazsa Zana (Wielka Puhulanka 14) odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Kola.

Ostatnie 3 przedstawienia VII Szopki Akademickiej urządzonych staraniem grona słuchaczy wydz. Szuk Pięknich U. S. B. dziś w sobotę dn. 17 b.m. w Ognisku Akademickim, ul. Wielka 24 o godz. 8-jej wieczorem. W niedzielę dn. 18-go, 2 przedstawienia o godz. 5-jej popołudniu po cenach zniżonych o 50 proc. o godz. 8-jej po cenach normalnych.

Terminologia etnograficzna w Wielkiem Księstwie Litewskiem. W niedzielę dn. 18 b. m. godz. 11 rano odbędzie się kolejne posiedzenie Oddziału 11a Historycznego (lokal Seminarium Historycznego, Zamkowa 1). Na porządku dziennym odczyt p. prof. Feliksa Konecznego p. t.: „Terminologia etnograficzna w Wielkiem Księstwie Litewskiem”.

Zebrań członków kasy pogrzebowej. W sobotę 17 marca r. b. w lokalu Polskiego Związku Kolejowego (ul. Wileńskiego 4) odbędzie się walne zgromadzenie członków Kasy Pogrzebowej. Porządek dzienny: 1) odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania Kasy i Komisji Rewizyjnej za 1926 i 1927 r. 2) Zmiana par. 4 Regulaminu Kasy w kierunku podwyższenia składek członkowskich, 3) Wybory Zarządu Kasy i 4) Wolne wnioski.

Do dzisiejszego numeru „Słowa” załączamy dla wszystkich naszych przedplatników cennik 1) nasion 2) maszyn i narzędzi rolniczych sezonu letniego firmy Zygmunt Nagrodzki w Wilnie.

TEATRY I MUZYKA.

Reduta na Populance. Przedstawienie 4-jej popoł. z zgodą Kuratorium O. Szkolnego Wileńskiego, Zespół Reduty daje sztukę St. Zerkowskiego pt. „Sulkowski”, dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych: 30, 40, 50, 60, 80 gr. i po 1 zł. Zamówienia szkół na pozostałe bilety przyjmują sekretariat Reduty od godz. 10-jej do 2-jej popoł i od 2-jej popoł. kasa Teatru.

„Wilki w nocy”. Dziś i jutro o g. 8-jej komedia w trzech aktach Tadeusza Rittnera pt. „Wilki w nocy”.

Niedzielne przedstawienie popularne w Reducie. Ku uczeniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, Zespół Reduty daje w niedzielę, dnia 18-go bm. o godz. 16-jej przedstawienie bez płatne sztuki Stefana Zerowskiego pt. „Sulkowski”. Rozdział biletów w tym dniu zajmuje się Komitet Obchodu Imienia J. Piłsudskiego.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Wczorajsza premiera w Teatrze Polskim. Wczoraj po raz pierwszy grana była najnowsza sztuka węgierska Beli Szenes’a „Nie ożenie się”, która od dwóch miesięcy bez przerwy wypełnia całkowicie repertuar Teatru Letniego w Warszawie.

Sekret sukcesu „Nie ożenie się” tkwi w wielkiej aktualności tematu, poruszającego największe bolączki dzisiejszego wychowania, oraz obyczajów, a wszystko to autor czyni z wielkim humorem, dając postaciom komedji prawdziwe formy i rumieniec życia. Dziś „Nie ożenie się”.

Obchód Imienia Marszałka J. Piłsudskiego w Teatrze Polskim. Zgodnie z aprobatą Komitetu, w niedzielę o g. 6-jej wiecz. jako w wigiliję uroczystości, Teatr Polski wystawia dla najszerszych warstw publiczności, szkół i wojska „Kon-

S. P. Zenon Wróblewski zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy 38 lat, dnia 16 b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17 b. m. w Kościele Wszystkich Świętych o godz. 9-jej rano. Ekspozycja na Cmentarz Rossa z domu żałoby przy ul. Wileńskiego 3 7. nastąpi: dnia 18 b. m. o godz. 3-jej po południu. O czem zawiadamiają MATKA i SIOSTRA.

S. P. Zenon Wróblewski urzednik Wileńskiego Banku Ziemskiego po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 16 marca 1928 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 17 marca 1928 r. o godz. 9 rano w Kościele Wszystkich Świętych. Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Wileńskiego 3 m. 7, odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po poł. na Cmentarz Rossa. O czem zawiadamiają Współpracownicy Wileńskiego anku Ziemskiego

S. P. Joleczka Bystramówna córka Tadeusza i Marii z Meysztowiczów Bystramów, zgasa po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go marca, w wieku lat 6. Msza Św. za duszę zmarłej odbędzie się 17-go marca w sobotę o godzinie 10-jej, w kaplicy Najśw. Serca Eucharystycznego, na ulicy Mickiewicza 19, a o godz. 11-jej wyprowadzenie zwłok na cmentarz Antokolski, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w ciężkim żalu pograżeni RODZICE i RODZINA.

S. P. Józefa Montwiłła W niedzielę 18-go marca o godz. 9-jej rano, jako w wigiliję dnia imienia wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa, w kościele S-tego Jerzego, za spokój duszy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo na które zaprasza Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Społ. cznej

